Nr. 10. Kraków dnia 1 października 1927. Rok X.

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Numer pojedynczy 20 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II p.

Związki zawodowe wobec sytuacji gospodarczej i politycznej państwa i robotników.

UCHWAŁY CENTRALNEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Dnia 15 września obradowała Komisja Centralna Związków Zawodowych pod przewodnictwem tow. pos. Kwapińskiego przy obecności przedstawicieli wszystkich związków zawodowych. Poza sprawozdaniem sekretarjatu Komisji Centralnej, złożonem przez tow. Zdanowskiego i przyjętem bez dyskusji do zatwierdzającej wiadomości, całą uwagę skupiono na trzecim punkcie porządku dziennego: „Sytuacja polityczna i gospodarcza".

Po analizie stosunków gospodarczych i prawno-politycznych w państwie, którą w swym referacie dał tow. Żuławski, Komisja po poważnej dyskusji powzięła jednogłośnie następującą uchwałę:

Komisja Centralna Związków Zawodowych stwierdzić musi poprawienie się konjunktur gospodarczych w kraju oraz znaczne podniesienie się produkcji. Mimo to **stopa życiowa robotników uległa znacznemu pogorszeniu**, co stwierdzić można chociażby **na katastrofalnem zmniejszeniu się spożycia chleba i mięsa;** zarobki zaś robotnicze mimo wzrostu dochodów klas posiadających na skutek wzmożenia się produkcji uległy **dalszej redukcji** w porównaniu ze wzrostem drożyzny. Głodowe często płace pracowników państwowych i komunalnych mimo wielokrotnych przyrzeczeń nie uległy uregulowaniu, a rzucony im **ochłap w formie jednorazowej zapomogi** pogłębił tylko rozgoryczenie przez pokrzywdzenie najgorzej płatnych i najbiedniejszych kategoryj na korzyść wyższej biurokracji. **Zasiłki dla bezrobotnych uległy ograniczeniu** w stopniu, na jaki nie zdobył się żaden rząd dotychczasowy. Fakty te są jaskrawym dowodem, świadczącym, że **polityka gospodarcza obecnego rządu kierowana jest wyłącznie klasowym interesem przemysłowców i agrarjuszów.**

W stałem i systematycznem dążeniu, sprzecznem z duchem obowiązującej konstytucji, **do ograniczania wszystkich urządzeń demokratycznych, a przedewszystkiem ograniczania praw Sejmu jako demokratycznej reprezentacji narodu,** w niesłychanem skrępowaniu wolności prasy, w dążeniu do rozbicia względnie podporządkowania sobie wszelkich partyj politycznych, organizacyj zawodowych i społecznych, wreszcie w coraz częściej powtarzających się napadach „niewyśledzonych sprawców" na niemiłe rządowi osoby, tkwi **świadoma i celowa dążność do obalenia obecnego ustroju demokratyczno-parlamentarnego i zastąpienia go ustrojem faszystowsko-dyktatorskim.**

Stojąc na stanowisku, że położenie ekonomiczne klasy robotniczej może ulec poprawie tylko przez przeprowadzenie bezwzględnej walki robotników z klasami kapitalistycznemi i rządem, reprezentującym ich interesy, że dla prowadzenia tej walki konieczne są **jak najszerzej pojęte urządzenia i wolności demokratyczne,** Komisja Centralna Związków Zawodowych zwraca **uwagę** całej klasy robotniczej na niebezpieczeństwo, grożące jej z poczynań obecnego rządu i wzywa wszystkich robotników do jak najściślejszego zespolenia się w organizacji zawodowej celem obrony interesów klasowych, **obrony demokracji i jej urządzeń** oraz przeciwstawienia się wszelkim zakusom w kierunku wprowadzenia jakiejkolwiek, bądź jawnej, bądź też ukrytej formy **dyktatury jednostki lub kliki.**

Komisja Centralna oświadcza, że **w razie naruszenia zasad demokracji, ponad dyktaturę jednostki, wybraćby musiała dyktaturę zorganizowanej klasy robotniczej.**

Ponadto Komisja Centralna uchwaliła szereg rezolucyj, między innemi rezolucję, protestującą przeciw mordowi, dokonanemu w Bostonie na Sacco i Vanzettim.

Silna ręka wobec ludzi bez chleba.

Wnioski Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie wypłacania zasiłków z akcji doraźnej wszystkim bezrobotnym, zarejestrowanym w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, podwyższenia tych zasiłków stosownie do wzrostu kosztów utrzymania, wykazanego przez Urząd Statystyczny w Warszawie w r. 1926 i 1927 i dostarczenia bezpłatnie bezrobotnym na okres zimowy: węgla, kartofli, mąki i tłuszczu oraz w sprawie ubezpieczenia na starość.

Trwający od kilku lat kryzys w przemyśle pozbawił pracy około ćwierć miljona robotników i pracowników umysłowych jedynego źródła ich utrzymania. Polityka gospodarcza klas posiadających i Rządu zamiast usunąć przyczyny kryzysu i bezrobocia, utrwala ten zgubny stan przez

CIĄGŁE OBNIŻANIE PŁAC ROBOTNIKÓW I ŚRUBOWANIE CEN ŚRODKÓW UTRZYMANIA.

Egoistyczna ta i krótkowzroczna polityka wyzysku pracy i podnoszenia cen artykułów pierwszej potrzeby, stosowana z całą bezwzględnością przez kapitalistów i obszarników, doprowadziła szerokie masy robotników, pracującej inteligencji, bezrolnych i małorolnych chłopów do takiej nędzy, że

OLBRZYMIE TE RZESZE ZOSTAŁY WYRZUCONE POZA NAWIAS NABYWCÓW WYTWORÓW NASZEGO PRZEMYSŁU.

Przemysł nasz, pozbawiony krajowego nabywcy, szuka zbytu na zagranicznych rynkach, gdzie jednak napotyka niezdobyty mur tamtejszej konkurencji.

Katastrofalne skutki tej zgubnej dla kraju kapitalistycznej gospodarki doprowadziły do

USTABILIZOWANIA SIĘ KRYZYSU I BEZROBOCIA.

Zmniejszenie się liczby bezrobotnych w miesiącach letnich nie może być tłómaczone poprawą sytuacji na rynku pracy. Jest to bowiem zawsze powtarzające się zjawisko zwiększonego zatrudnienia robotników sezonowych w okresie lata. Robotnicy ci w okresie zimowym stają się znów bezrobotnymi. Liczba bezrobotnych w przemyśle nie uległa poważnej zmianie i pozostanie na poziomie 200 tysięcy bezrobotnych bez pracowników umysłowych. Ze skromnych zasiłków korzysta tylko około 86 tysięcy osób, reszta

OKOŁO 114 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH POZOSTAJE BEZ JAKIEJKOLWIEK POMOCY I ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

Rząd, nie licząc się z tym opłakanym stanem, odebrał ostatnio zasiłki bezrobotnym samotnym i żonatym bezdzietnym, przez co powiększył jeszcze rzeszę pozbawionych środków do życia.

Pozbawieni zasiłków

BEZROBOTNI STANĘLI PRZED WIDMEM ŚMIERCI GŁODOWEJ.

Zbliżająca się zaś zima stawia pytania przed nimi, jak przeżyć i przeżywić rodziny? Państwo i społeczeństwo ma obowiązek dostarczenia bezrobotnym środków do życia, albowiem zostali oni przez bierność społeczeństwa i przy poparciu Rządu pozbawieni przez kapitalistów pracy.

Rząd zaś, który w pierwszym rządzie był obowiązany — zgodnie z przyrzeczeniami — dać bezrobotnym pracę, musi z braku tejże dostarczyć im środków utrzymania. Tem więcej, że mając możność likwidacji bezrobocia, nie tylko, że nic w tym kierunku nie zrobił, ale przeciwnie — tolerując, a nawet popierając szkodliwy kierunek polityki gospodarczej kapitalistów,

W WIELKIEJ MIERZE PRZYCZYNIŁ SIĘ DO UTRWALENIA BEZROBOCIA W PRZEMYŚLE.

Wobec tego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do wypłacania zasiłków z „akcji doraźnej" wszystkim bezrobotnym, zarejestrowanym w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy: do podwyższenia zasiłków wszystkim bezrobotnym, korzystającym z „akcji doraźnej" stosownie do wzrostu kosztów utrzymania, wykazanego przez Urząd Statystyczny w Warszawie w ciągu r. 1926 i 1927; do bezpłatnego dostarczenia bezrobotnym na okres zimowy: węgla, kartofli, mąki i tłuszczów.

Jako pokrycie wydatku, powstałego z niniejszego wniosku, wnioskodawcy wskazują na nadwyżkę dochodów państwowych.

O UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ.

Rząd zapowiadał od dłuższego czasu wydanie dekretu o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy wskutek starości. Mimo zapowiedzi tych dekret dotychczas nie został ogłoszony.

Tysiące starców-inwalidów pracy pozostają bez żadnych środków do życia i cierpią na stare lata najstraszniejszą nędzę. Ci z pośród starych robotników, którzy jeszcze resztkami starganych sił pracują, są mało produktywnymi robotnikami w przemyśle. To też w chwili obecnej, gdy setki tysięcy zdrowych i młodych robotników nie może otrzymać pracy, **natychmiastowe wprowadzenie w życie dekretu o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy wskutek starości** umożliwiłoby usunięcie starych, wypracowanych robotników z przemysłu na dobrze zasłużone amerytury. Równocześnie na ich miejsce zostaliby zatrudnieni młodzi robotnicy, którzy dziś pobierają zasiłki z funduszów publicznych.

W myśl powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd do natychmiastowego wprowadzenia w życie dekretu o zabezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy na skutek starości, z całkowitem uwzględnieniem złożonych Rządowi przez organizacje robotnicze poprawek do ogłoszonego przez Rząd projektu o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy wskutek starości.

Znaczenie oświaty dla robotników.

„Kto więcej winien: czy ten nieświadomy,
Co drogi nie zna i w ciemnościach błądzi;
Czy wy, co grube spisujecie tomy,
Karnej ustawy wpierw, nim każdej chaty,
Bronią od złego słoneczne anioły
Braterstwa, prawdy, swobody, oświaty...
Co wpierw więzienia stawiacie, niż szkoły.
Niechże was Chrystus sądzi!..."

Marja Konopnicka.

By mieć zdrowe społeczeństwo, trzeba starać się o jego duszę.

Dusza, to istota, w której tkwią wszelkie nasze wyobrażenia uzewnętrznia się przez działanie człowieka. Jaki więc damy pokarm tej duszy, takie będziemy mieć społeczeństwo.

Oświata jest bowiem pokarmem duszy człowieka, a zarazem motorem poruszającym jego działaniami. Należy więc tak społeczeństwu jako całości, jak i poszczególnym jednostkom zwracać szczególniejszą uwagę na krzewienie oświaty wśród ludu, dostosowanej dla potrzeb współżycia narodów.

Aby nauka spełniła swe zadanie, musi ona być opartą na działalności moralnej i powinna wychować człowieka zdolnego do pracy twórczej, na korzyść całego narodu.

Dzisiejsze życie zbiorowe, którego obrazem jest państwo, wymaga, by każdy obywatel był świadomym i wiedział, że jest częścią siły państwa i że każde marnowanie tej siły jest stratą dla społeczeństwa.

By obywatel zrozumiał doniosłość organizacji tak państwowej jak i klasowej, by zrozumiał swą rolę w organizacji każdej, by wreszcie zrozumiał stosunek innych do siebie — należy go o tem pouczyć.

To światło dać mu może oświata, kierowana rękami ludzi dobrej woli i świadomych tego, czego wymaga życie tak dzisiejsze jak i wymagać będzie życie przyszłych pokoleń.

Sprawy kulturalno-oświatowe mają więc dla klasy robotniczej szczególne znaczenie, a bodaj może nawet większe niż sprawy ekonomiczne. Człowiek, który jest uświadomiony stosownie do potrzeb życia codziennego, stanowi bogactwo społeczne, natomiast analfabeta życiowy jest tylko ciężarem.

Klasa robotnicza, jako upośledzona pod względem wiedzy winna się skupić około swego środka kulturalnego, jakiem jest Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Każdy robotnik powinien uzupełnić swe wychowanie, którego nie mogła mu dać rodzina i którego nie dały mu państwa zaborcze, budujące wpierw więzienia niż szkoły.

Dziś po uzyskaniu niezależności politycznej swobodnie możemy rozwijać się duchowo i mamy prawo domagać się pomocy od państwa dla celów oświaty, bo jesteśmy członkami organizacji państwowej.

Robotnik musi dziś mieć sposobność, by mógł się nauczyć swej roli jako obywatel, oraz by w sposób rozumny przeciwstawił się wyzyskowi kapitału, kierowanego przez jednostki o niskich wartościach moralnych.

Obowiązkiem jest więc partji dbać o wychowanie swych członków, o uświadomienie im ich celów i zadań w organizacji tak klasowej, jak i ogólno-społecznej.

Zadaniem więc organizacji socjalistycznej jest, by w każdej miejscowości stworzyła środowiska oświatowe, zaś obowiązkiem robotnika jest by o ile możności czerpał podawaną mu wiedzę, i by zdał sobie z tego sprawę, że tak jak jego ciało potrzebuje chleba, tak też i duch jego musi mieć coś dla siebie, by mógł spełnić swe zadanie, jakie wkłada na niego potężna wola życia idąca naprzód.

Jeżeli zdobędziemy bogactwo ducha, zdobędziemy i bogactwo ekonomiczne, a wówczas całe nasze współczucie przyoblecze się w szatę miłości i zgody.

Zdobędziemy wtedy siłę, która oprze się wszelkim zakusom naszych wrogów i wyzyskiwaczy,— oraz z łatwością zrozumiemy różnicę między dobrem a złem.

W interesie dobra klasy robotniczej, w interesie dobra całej ludzkości wzywam ludzi dobrej woli do pracy nad oświatą klas pracujących fizycznie, bo tkwią tam wysokie wartości moralne, które mogą wydać owoce bardzo cenne przy rozumnem pokierowaniu ich.

Robotnicy! Pamiętajcie o tem, że wielkość człowieka mierzy się wielkością jego ducha, którą to wielkość dać wam może tylko oświata. Dlatego i wy, doceniając znaczenie nauki, korzystajcie z oświaty, jaką wam niesie Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego i spieszcie pod czerwone sztandary, po wiedzę i swoją wolność.

Socjalizm a klerykalizm.

Odkąd świat pracy zrozumiał swoją niewolę i nędzę i począł się organizować do walki z istniejącym ustrojem kapitalistycznym, odtąd niemal, kler wszystkich wyznań stanął w obronie istniejącego porządku rzeczy. Przy każdej sposobności, czy to z ambon, czy konfesjonału, czy na wiecach urządzanych przez obrońców kapitalistów, padały i padają gromy na socjalistów, na Socjalizm. Nie przebiera się w środkach, rzuca się klątwami i kłamstwami wszelkiego rodzaju. Oto: socjaliści to wrogowie religii i kościoła, to wrogowie rodziny itd. itd. W szczególności w czasach obecnych, kiedykolwiek przeżywamy czasy wyborcze, to kłamstwo i klątwy stale się potęgują. O cóż to chodzi. Czy naprawdę socjaliści są tymi, którzy chcieliby wyrywać komukolwiek religję z duszy, lub burzyć kościoły, czy niszczyć rodzinę.

Rozpatrzmy więc spokojnie o co właściwie chodzi socjalistom a o co chodzi klerowi.

Już w zaraniu powstawania życia na naszej ziemi, jak głosi nauka i jak istnieją na to dowody, pierwotne życie ludzkie układało się w ten sposób, iż nie było prywatnej własności, lecz gromady ludzkie żyły wspólnem życiem. Wspólnie obrabiano pola, wspólnie łowiono ryby, wspólnie polowano i wspólnie spożywano wytworzone przez siebie dobra. Jedynie dla utrzymania porządku, że się tak wyrażę administracyjnego, wybierano z pośród siebie naczelnika, którego zadaniem było utrzymywać porządek w gromadzie i czuwać nad bezpieczeństwem gromady, a to ściśle według praw uchwalonych przez gromady. Jak z tego pobieżnego przedstawienia rzeczy widzimy, w początkach zarania życia ludzkiego panował niemal idealny ustrój socjalistyczny. Oczywiście, że życie to było prymitywne, bez jakiejkolwiek kultury, bo takowej ówcześnie nie znano.

Z czasem naczelnicy gromad zdołali skupić koło siebie różnego rodzaju kanalje ludzkie, przy pomocy których zdobywali absolutną władzę, zagarniając ziemię i dobytek gromady na własność a swych braci zamieniając w poddanych i niewolników. Za usługi oddane podczas zagarnywania wyłącznej władzy w swe ręce, powyżej wspomniane kanalje zostały przez takiego naczelnika obdarowywane częścią zagarniętej ziemi i dobytku. Stąd tedy powstała własność prywatna, stąd różnego rodzaju panujący i książęta oraz bogacze.

Słusznie też św. Ambroży uważał majątek prywatny za **kradzież.**

W chwili przyjścia na świat największego wroga bogaczy i niesprawiedliwości społecznej Chrystusa, rozpanoszona potęga bogaczy z jednej strony, a najstraszliwsza i mrożąca krew w żyłach, nędza z drugiej strony doszła do swego zenitu.

Dlatego też Chrystus wystąpił z taką gwałtownością przeciwko bogaczom, a w obronie uciśnionych miljonów. Cała jego nauka szła w kierunku zniesienia istniejącego ustroju społecznego i zaprowadzenia ustroju sprawiedliwego, opartego na zasadach socjalistycznych, to znaczy, na wspólnem władaniu środkami produkcji i spożycia.

Że tak było, na to dowodem pierwsze gminy chrześcijańskie, na to dowodem nauki największych teoretyków chrześcijanizmu zawarte w tak zwanym piśmie świętym.

I jak długo kościół chrześcijański był prześladowany przez możnych i bogaczów, jak długo był uważany za burzyciela porządku społecznego (jak dziś uważa się socjalistów), tak długo rządził się zasadami socjalizmu.

Z chwilą jednak, gdy uzyskał prawo obywatelstwa, kierownicy tego ruchu to znaczy kler, zapragnął opływać w dostatki. Ówczesny kapitalizm szybko się zorjentował, że ruch to jest masowy, ogarniający miljony i o ile tego ruchu jakimkolwiek sposobem nie ujarzmi, to panowanie jego policzone. Postanowił sobie więc kler kupić. A że jak to poprzednio powiedziałem, kler zapragnął opływać w dostatkach, dał się wreszcie kupić. Za cenę nadań bądź to w majątkach ziemskich, bądź w złocie, srebrze i drogich kamieniach i szatach, cały ruch chrześcijański oddał na usługi ówczesnych możnowładców.

Pierwiastek społeczny, który w tym duchu przeważał, drogą różnych kanonów, przepisów itd., przemienił w pierwiastek mistyczny i wytworzył religję. Religję sprzeczną zupełnie z zasadami, głoszonemi przez Chrystusa.

Wreszcie sam zapanował niemal niepodzielnie nad całym ówczesnym światem. Potworzył sobie różne zakony, a w szczególności zakon jezuitów, którego rola polegała na tropieniu i mordowaniu wszystkich tych, którzy z taką rolą kościoła pogodzić się nie chcieli. Jakich zbrodni dopuszczali się jezuici na niewinnych swych ofiarach, wystarczy przeczytać dokumenty, pisane przez samych jezuitów z czynności tak zwanej św. Inkwizycji. Jednem słowem jezuici w tych czasach odegrali podobną rolę, jak czerezwyczajki bolszewickie obecnie w Rosji.

Nic więc dziwnego, że przy takiej roli kościoła i kleru mógł się swobodnie niemal w atmosferze cieplarnianej rozwijać nowoczesny kapitalizm z jego straszliwym ustrojem.

Kiedy przeto ucisk kapitalizmu nowoczesnego poszedł do zenitu, a masy proletarjackie daremnie szukały ratunku w lekarstwie, zalecanem przez sługusów tego kapitalizmu, kler, to jest w modlitwie i cierpliwości, przypomniano sobie zasady, głoszone przez Chrystusa. Zrozumiano co znaczyły jego nauki, jaki pierwiastek społeczny jest w tych naukach zawarty. Śladem jego zaczęła klasa robotnicza się uświadamiać i organizować do walki z przemożnym kapitałem i jego ustrojem. Stąd mamy socjalizm, to znaczy wspólnotę, stąd socjalistów. Z tego krótkiego przedstawienia rzeczy widzimy, że socjalizm nie powstał poto, aby komuś odbierać jego religję, ale poto, aby przez zorganizowanie szeregów robotniczych wytworzyć obronę swych praw ludzkich i przyrodzonych.

I jakąż rolę odegrał tutaj kler?

Jako spadkobierca nauki Chrystusa, na podstawie której powstał socjalizm, winien był pójść z ludem przeciwko wyzyskiwaczom. A przecież kler, to ludzie wykształceni i inteligentni. Rozumieli dobrze, że socjalizm religii nie neguje, że w tej sprawie pozostawia zupełną swobodę sumienia, czy kto chce wierzyć w jakieś dogmaty, czy nie. Wiedzieli dobrze, że socjaliści nie chcą burzyć kościołów, bo ich nieraz sami własnemi rękami i z własnej inicjatywy budowali. Wiedzieli dobrze, że nie burzą rodziny, bo byli i są więcej przykładnymi małżonkami i ojcami dzieci, niżeli wszelkiego rodzaju burżuazja, bogacze i kapitaliści. Wiedzieli dobrze, że socjaliści dopiero podnieśli wielki krzyk przeciwko uprawianiu prostytucji, przeciwko handlowi kobietami i niewolnikami.

Wiedzieli dobrze, że socjaliści pragną tylko sprawiedliwości społecznej, pragną, aby dobra,, które kiedyś należały do całego narodu, a zostały zrabowane przez jednostki, wróciły z powrotem do narodu. Wiedzieli, że pragną, aby wszyscy ludzie byli pod względem prawa równi, aby jedni nie panowali, a drudzy byli uciskani.

I dlaczegóż, spyta każdy, ten kler, wiedząc o tem, tem więcej wiedząc dobrze, iż to żądanie proletarjatu jest zgodne z nauką Chrystusa, jest bezwzględnie sprawiedliwe i prawne według praw przyrodzonych i boskich, stanął na poprzek drogi proletarjatu?

Bo kler zbytnio się już związał z kapitałem, gorzej, bo sam stał się kapitalistą, posiadając olbrzymie dobra w majątkach ziemskich, przedsiębiorstwach, obliczonych na wyzysk robotników itd., a których musiałby się pozbyć z chwilą, gdyby został wprowadzony ustrój socjalistyczny.

To jednak stanowisko kleru i kościoła nie przysporzyło mu zwolenników, ale naodwrót całemi masami lud zaczął odpadać od kościoła, nie umiejąc oczywiście odróżnić organizacji, jaką jest kościół i jego świeckich celów od religji samej, jako nauki, obejmującej pierwiastek duchowy.

Widząc to papież Leon XIII i sądząc, że zdoła powstrzymać pędzący wartkim strumieniem socjalizm i tem skuteczniej stanąć w obronie walącego się w gruzy ustroju kapitalistycznego, wydał w roku 1891 encyklikę, p. t. „Rerum Novarum" po polsku to znaczy „Zbiór rzeczy nowych".

W Encyklice powiada wprawdzie, że robotnikom jest źle, nakazuje księżom, aby robotników organizowali, ale niech Bóg broni, aby występowali przeciwko kapitalistom.

Jak z tego widzimy, kościół nieszczerze zupełnie próbował stanąć niby to w obronie robotników. Chodziło mu właściwie tylko o to, aby mniej uświadomionych wciągnąć pod swoje „opiekuńcze" skrzydła i w ten sposób ruch robotniczy, pomagając kapitalistom do zduszenia socjalizmu.

W ten sposób powstały związki chadeckie, których, jak wskazuje powyższe omówienie sprawy,

założeniem była nie obrona klasy robotniczej, lecz obrona kapitalizmu.

Oczywiście, żeby uzyskać cel nakazany encykliką musiano użyć kłamstw, użyć do tych kłamstw ambon, konfesjonałów itd., aby połapać nieuświadomionych do swoich związków.

Stąd więc powstała walka kleru z socjalizmem i naodwrót.

Tylko, że w walce tej jest pewna różnica pomiędzy walką kleru przeciwko socjalizmowi a socjalizmu przeciwko klerowi.

Podczas gdy kler używa wszelkich środków do tej walki i w środkach tych nie przebiera; to natomiast socjalizm spokojnie i rzeczowo walkę tę podjął i prowadzi ją drogą kulturalną, wierząc święcie w swoje posłannictwo i w to, że idei tej żadne zakusy zjednoczonych sił kapitalistyczno-klerykalnych złamać nie potrafią.

I kiedy klerykalizm walkę tę prowadzi w obronie bezprawia, w obronie wyzyskiwaczy, to my, jako socjaliści walkę tę prowadzimy w obronie Chrystusa i wierzymy święcie, że co słuszne zawsze zwycięży, a co złe w gruzy się rozleci.

Zapomogi dla podróżnych z reguły są wypłacane dziennie. Dzienna zapomoga wynosi **1 złoty.**

Do zapomogi z powodu przesiedlenia się z jednej miejscowości do drugiej, o ile odległość wynosi więcej jak 30 kilometrów, mają prawo członkowie, mający wpłacone 52 tygodnie wkładek i obarczeni rodziną, za przedstawieniem dowodów płatniczych.

Zapomogę ma prawo wypłacać tylko Zarząd Główny. Najwyższy zwrot może wynosić **25 złotych.**

We wszystkich innych wypadkach zapomóg nadzwyczajnych rostrzyga Zarząd Główny, po wysłuchaniu opinji Zarządu Oddziału.

Baczność Zarządy Oddziałów Związku Rob. Drzewnych.

Poniżej drukujemy **regulamin wkładek i zapomóg,** obowiązujący Oddziały naszego Związku i wzywamy Oddziały do ścisłego stosowania się do jego postanowień, gdyż od przestrzegania przepisów regulaminu zależy prawidłowe funkcjonowanie organizacji.

Regulamin postanawia:

KLASY CZŁONKÓW I WYSOKOŚĆ WKŁADEK

Członkowie Związku dzielą się na 3 klasy, a to:

Do I. klasy należą wszyscy kwalifikowani robotnicy, to jest stolarze, tapicerzy, rzeźbiarze, bednarze, maszyniści oraz kwalifikowani robotnicy maszynowi.

Do II. klasy należą robotnicy tartakowi, mebli giętych, placowi, pomocnicy fabryczni do lat 18.

Do III. klasy należą młodociani robotnicy niżej lat 18 i kobiety.

Członkowie I. klasy wkładek, płacący 55 groszy tygodniowo, mają prawo do pobierania zapomóg podczas bezrobocia, zapomóg podróży, kosztów przesiedlenia, zapomóg nadzwyczajnych w razie prześladowania przez przedsiębiorców lub w wypadkach nadzwyczajnych nędzy, spowodowanej dłuższą chorobą członka zw. lub rodziny tegoż, dalej kosztów porady prawnej, o ile wynikły z powodu działalności organizacyjnej. Również mają prawo do zapomóg w czasie strajku luk akcji cennikowej.

O wysokości zapomóg w czasie strajku i okresie czasu jakie się ma pobierać, ma zadecydować posiedzenie zarządu plenarnego, które na podstawie wpływów pieniężnych za październik i listopad będzie mogło ustalić wysokość zapomóg.

Członkowie II. klasy wkładek, opłacający 30 groszy tygodniowo mają prawo do pobierania wszystkich wyżej wymienionych zapomóg.

Członkowie III. klasy wkładek, opłacający 20 groszy tygodniowo, mają prawo tylko do pobierania zapomogi w czasie akcji cennikowej, w razie prześladowania i do porady prawnej. Co do zapomóg w czasie bezrobocia w klasie III. rozstrzygnie również posiedzenie plenarne zarządu.

Wkładki wynoszą:

I. klasa	55 gr. tyg.	dla oddziału pozostaje	10 gr.
II. „	30 „ „	„ „	5 gr.
III. „	20 „ „	„ „	3 gr.

Wpisowe wynosi:

I. klasa 2 złote, dla oddziału 40 gr.
II. klasa 1 złoty, dla oddziału 20 gr.
III. klasa 50 gr., dla oddziału 10 gr.

Legitymacje w twardych okładkach wraz ze statutem po 1 złotym.

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH

Dla członków I. klasy wynosi zapomoga na czas bezrobocia. — Po **52** tygodniach wpłaconych wkładek (bez przerwy) **6** zł. tygodniowo. czyli 1 zł. dziennie przez **5** tygodni. — Po **156** tygodniach wpłaconych wkładek należy wypłacić **9** zł. tygodniowo czyli 1 zł. 50 gr. dziennie przez **6** tygodni. Po **260** tygodniach wpłaconych wkładek **12** zł. tygodniowo czyli 2 zł. dziennie należy wypłacać przez 6 tygodni.

Dla członków II. klasy wynosi zapomoga na czas bezrobocia. Po **52** tygodniach wpłaconych wkładek bez przerwy **3** zł. **60** gr. tygodniowo, czyli **60** gr. dziennie przez **5** tygodni. — Po **156** tygodniach wpłaconych wkładek **6** zł. tygodniowo. czyli **1** zł. dziennie przez **6** tygodni. — Po **260** tygodniach wpłaconych wkładek **9** zł. tygodniowo czyli **1** zł. **50** gr. dziennie przez **6** tygodni.

Za niedzielę zapomogi nie płaci się.

Wolne marki otrzymuje członek po wybraniu należytych zasiłków.

Podczas pobierania zasiłków **należy wkładki płacić.**

Tydzień liczy się 6 dni, za niedzielę zapomogi się nie płaci. Wolne marki, które członek podczas bezrobocia lub choroby pobiera, nie liczą się do 52-tygodniowego czasu kasyjnego. Prawo do zapomogi na czas bezrobocia zaczyna się dopiero z czwartym dniem od chwili zameldowania bezrobocia. W każdym wypadku zgłaszanego braku pracy za pierwsze trzy dni bezrobocia zapomogi się nie udziela.

Podczas urlopowania z powodu braku roboty u pracodawcy, nie pobiera się zapomogi.

Oddziały miejscowe są uprawnione do wypłacania tym członkom, którzy mają prawo należyte, po skontrolowaniu rzeczywistego braku pracy.

Pobierający zapomogi muszą opłacać wkładki związkowe.

Członkowie I. i II. klasy mają prawo do pobierania zapomogi w czasie podróży, o ile mają wpłacone conajmniej **52 tygodnie** wkładek.

TOWARZYSZE!

Organizacja nasza wzrosła liczebnie tak pod względem liczby oddziałów, jak i liczby członków, lecz finansowo jesteśmy słabi i dlatego, chcąc prowadzić **skuteczną walkę z kapitalizmem,** który dąży w Polsce do odebrania praw robotniczych i obniżenia płac, **musimy mieć środki finansowe.**

Jeżeli chcecie Towarzysze zwycięstwa, musicie przeprowadzić **gorącą agitację, aby żaden robotnik drzewny nie był poza naszymi szeregami.**

Wzywamy wszystkich Towarzyszów, aby donasili Zarządowi Głównemu o wszystkich miejscowościach, gdzie są niezorganizowani robotnicy drzewni, aby rozpocząć akcję za przyłączeniem ich do Związku!

Zarządy Oddziałów wzywamy, aby w myśl regulaminu **jak najregularniej przysyłały obliczenia, listy kontrolne i pieniądze,** gdyż od tego zależy cała działalność Zarządu Głównego. Oddziały, nie mające czeków P. K. O., mają je żądać od Centrali.

Prosimy też o nadsyłanie korespondencji do „Robotnika drzewnego" z ruchu organizacyjnego i o stosunkach w fabrykach i warsztatach.

RUCH ORGANIZACYJNY.

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Zarządu Centralnego Robotników Drzewnych, odbytego w dniu 26 sierpnia 1927 r.

Obecni członkowie Zarządu: Wincenty Figuła, Jaroszewski Bolesław, Józef Setkowicz, Lachecki Marcin, Urbańczyk Jan, Głaz Jan, Siostrzonek Franciszek i Rutkowski Teofil. Z komisji rewizyjnej: Gawin Kazimierz, Skorzyński Franciszek i Bargieł Wiktor.

Porządek dzienny obejmował: 1) Odczytanie protokółu, 2) sprawozdanie sekretarjatu, 3) Sprawozdanie z objazdów, 4) sprawa obsadzenia sekretarjatu okręg. w Warszawie, 5) wpływy i wnioski.

Przewodniczył zastępca przewodniczącego Figuła Wincenty, sekretarzował tow. Jaroszewski Bolesław. Tow. Jaroszewski odczytał protokół, który przyjęto do wiadomości. Sprawozdanie sekretarjatu brzmi następująco:

Pism wpłynęło 133, wysłano 221 w następujących sprawach:

Kalisz w sprawie otwarcia oddziału — załatwiono.

Pińsk w sprawie utworzenia sekretarjatu — załatwiono odmownie.

Suchedniów o wydalenie przewodniczącego i o interwencję, był tow. Jaroszewski 16 sierpnia br. i załatwił pomyślnie.

Towarzystwo Domu Robotniczego, Kraków, o pożyczkę i udziały, przemawiał Łachecki i Urbańczyk i uchwalono jednomyślnie zakupić 5 udziałów, osoba prawna tow. Setkowicz Józef.

Przemyśl o wykluczenie tow. Wassnera ze Związku — uchwalono.

Nowe o założeniu organizacji — załatwiono.

Worochta o podwyżce płac i wykaz płac — interweniowano.

Częstochowa zaproszenie na zjazd (Czumowski) — odmówiono.

Lwów sprawozdanie tow. Cegłowskiego ze strajku.

Warszawa Insp. Pracy o legalizację Falenicy.

Horodenka w sprawie organizacji — załatwiono.

Sarny w sprawie organizacji — załatwiono.

Świsłocz w sprawie organizacji — załatwiono.

Strzyżów odpis umowy.

Krościenko o delgata.

Lida Insp. Pracy o legalizację Słonima.

Jasienica o wypłacenie zapomóg strajkowych.

Stryj II memorjał.

Stebnik o ponownym istnieniu.

Białowieża żąda prelegenta tow. Macankę.

Pińsk w sprawie organizacji — załatwiono.

Zakopane obliczenie za cały rok.

Kałuszyn o legalizację.

Wielopole-Zagórz o pertraktacji.

Międzyrzecze o akcji cennikowej.

Przemyśl o działalności związkowej.

Warszawa II kandydatury na sekretarza. Przedstawiono sprawę obsadzenia sekretarjatu w Warszawie i zaproponowano **tow. Malinowskiego.** Po obszernej dyskusji przyjęto proponowanego kandydata od 1 października 1927 r.

Z objazdów złożyli sprawozdania: w dniu 16 sierpnia br. tow. **Jaroszewski** interweniował w **Suchedniowie** i odbył konferencję z dodatnim wynikiem. W **Warszawie** odbył zgromadzenie dnia 12 sierpnia br. i konferencję 13 sierpnia br. Następnie w **Bielsku** dnia 25 sierpnia pertraktację z firmą Mundus. Tow. **Lachecki** przedstawił sytuację oddziału w Krościenku. Odbył konferencję w Starostwie w Dobromilu, krytykuje postępowanie Insp. Pracy w Przemyślu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Figuła Wincenty, przew. **B. Jaroszewski**, sekr.

NASTĘPUJĄCE ODDZIAŁY NADESŁAŁY SPIS CZŁONKÓW ZARZĄDU:

Ulanów: przew. Jan Chmielowski, sekr. Józef Wołoszyn i Marcin Konik skarbnik.

Cieszyn: Siwy Emerych przew., zast. przew. Emil Kluska, skarbnik Kantor Emil, sekret. Suchy Józef.

Otwock: przew. Stanisław Piszczałowski. sekr. Bieńka Aleksander, Józef Niewczasz i Jan Szczepański członkowie zarządu.

Przedbórz: przew. Piątek Franciszek, sekr. Pyra Antoni, skarb. Piwowarczyk Konstanty.

Wygoda: Drewecki Józef przew., Bandra Michał sekret., Hliński Prokop skarbnik.

Sokoliki: przew. Jan Kajper, skarbnik Zardżawiecki Jan i sekr. Dankowski.

Lipa (pow. Janów Lubelski): przew. Bajak Karol, sekr. Marko Bronisław, skarbnik Ozga Franc.

Lwów — Zgoda: Chimczyn Mikołaj przewodniczący, Harasymiec Mikołaj zast. przew., Grenik Kazimierz sekretarz, Pękalski Kazimierz skarbnik. Członkowie wydziału: Mikulczyk Jan, Jasiński Karol, Kutran Józef, Kracyło Mikołaj, Bukartyk Antoni, Sitowski Józef, Rucki Jan, Polowy Teofil, Świderski Stanisław, Popowicz Wasyl. — Komisja kontrolująca: Fichtel Jakób, Olszewski Ignacy. — Sąd polubowny: Masiak Michał, Schnerek Henryk. Surmiak Szczepan, Dragan Jakób.

NOWE ODDZIAŁY.

Następujące miejscowości zwróciły się celem założenia u nich oddziału Związku Robotn. przemysłu drzewnego: Cieszyn, Biłgoraj, Dawidgródek, Kaźmierz n/W., Kałusz, Lipa, Waliły, pow. Białostocki, Ponownie zwróciły się Krechowice i Przedbórz.

PRZEMYŚL.

W poniedziałek 19 września odbyło się zgromadzenie robotników drzewnych. — Zagaił tow. **Styś**, przewodniczył z ramienia Centrali **tow. Jaroszewski** z Krakowa, który w godzinnym referacie przedstawił obecne położenie klasy robotniczej w Polsce, a w szczególności robotników drzewnych, prace Zarządu głównego około zorganizowania całej masy nietylko stolarzy, lecz także tartakowych. Praca ta jest utrudnioną, gdyż setki tartaków mieści się w lasach, gdzie często utrudniony jest dojazd, co pociąga za sobą olbrzymie koszta agitacyjne. Pomimo tego dziesiątki tartaków jest zorganizowanych i wszędzie prowadzi się walkę skuteczną o utrzymanie 8 godz. czasu pracy i o poprawę płac. W walce tej potrzeba silnej solidarności i karności związkowej, dlatego zarząd główny w myśl uchwał kongresów ogólnozawodowych, jak również naszych, stoi twardo na **gruncie międzynarodówki Amsterdamskiej** i wszelkie wichrzenia rozbijaczy ruchu zawodowego jak lewicy P. P. S. i komunistów, będzie w myśl tychże uchwał w zarodku tłumił. Dlatego Zarząd główny wykluczył byłego sekretarza oddziału Przemyśl Wassnera ponieważ tenże prowadził **szkodliwą działalność przeciw związkowi.**

Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja w której zabierali głos towarzysze Wolański, Styś, Kosik, Kruger i szereg innych. Przewodniczący udzielił również głosu p. Wassnerowi dla wyjaśnienia i tenże przyznał, że działał w porozumieniu z rozbijaczami, lecz że to za ciężka kara, gdyż jego zdaniem byłoby dosyć pozbawienie go praw członka. Tow. Jaroszewski polecił mu skierować swoją sprawę do Sądu polubownego celem odwołania się od uchwały Zarządu głównego.

Przystąpiono do uzupełnienia wyborów, lecz ponieważ głosowaie było imienne, a na sali nie członkowie teroryzowali przy głosowaniu, przeto przewodniczący zamknął zgromadzenie, ponieważ obecny zarząd statutowo jest w komplecie a na zwykłym rocznem zgromadzeniu nastąpi wybór całego Zarządu. Apelem, aby niektórzy członkowie porzucili swą metodę rozbijania a wzięli się do pracy twórczej do organizowania robotników zawodowo, zakończył tow. Jaroszewski zgromadzenie.

MIĘDZYCHÓD.

Zgromadzenie członków oddziału odbyło się 28 sierpnia. Na porządku dziennym były sprawy bezrobotnych, urlopów w tartakach i t. d. Zagaił tow. Trybulski, referował tow. Mały, który omówił zadania Związków Zawodowych i obecne ciężkie położenie gospodarcze klasy robotniczej. Mówca podniósł z naciskiem, że robotnicy muszą korzystać ze swych praw do urlopów i 8 godz. dnia pracy. Burżuazja będzie respektować prawa proletarjatu, jeśli ten będzie silnie zorganizowany.

Wyłonił się wniosek tow. Pacholaka o założenie własnej piekarni związkowej, aby kres położyć wyzyskowi ze strony majstrów piekarskich. Po dyskusji na temat zawiedzionych nadziei ludu i rosnącego ucisku reakcji społecznej i politycznej — zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć klasowych związków zawodowych.

GRÓDEK.

Zebranie robotników zatrudnionych w tartaku w Waliłach odbyło się 2 września. — Porządek dzienny obejmował: Sprawę Organizacji Oddziału Zw. Zaw. Rob. Przem. Drzewnego i wolne wnioski.

Przedst. Okr. Kom. Zw. Zaw. tow. Okrój mówił o istocie Klasowych Zw. Zawodowych w Polsce, oraz o ich działalności, a w szczególności o znaczeniu Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Drzewnego. W dyskusji zabierało głos kilku mówców za otwarciem Oddziału Zw. Zaw. Rob. Drzewnych w Waliłach. Jednogłośnie postanowiono otworzyć miejscowy Oddział Zw. Zaw. Rob. Przem. Drzewnego. Po przemówieniu tow. Okroja przystąpiono do wyboru Tymczasowego Zarządu Oddziału. Wybrani zostali: Rotek Adolf, Kowaleni Antoni, Ławrynowicz Jan, Poliksza Aleksander i Krutyłowski Władysław.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę legalizacji Oddziału, którą poruczono tow. Okrojowi, także sprawę pieczątki zw. oraz postanowiono zażądać zwrotu aktów istniejącego przedtem Związku budowlanego Z .Z. P. (Zjednoczenie Zawodowe Polskie).

RUCH CENNIKOWY.

UZYSKANIE 15% PODWYŻKI W FIRMIE „KRZYŻ" HOLAENDER LOEW W TARNOWIE.

Dnia 26 września odbyły się pertraktacje w Inspektoracie Pracy w Tarnowie w obecności p. Holändra i Lwa, p. dyrek. Wolfa jakoteż przedstawiciela Centrali tow. Marcina Łacheckiego, przew. Edw. Skwiruta i delegatów robotników: Sasacha, Sznakiewicza, Niepsuja, Michalskiego i Niedojadłego. Z trudem wielkim po dwutygodniowem strajku przyszło do zgody. Panowie przedsiębiorcy dawali robotnikom „podwyżkę" zaraz po otrzymaniu memorjału, wynosząca 1 lub 2 grosze na godzinę. Chcieli tym sposobem zadowolnić robotników i z organizacją nie pertraktować. Jednak robotnicy na ten lep nie dali się złapać i przy żądaniach swoich pozostali, domagając się **40% podwyżki.** Mimo, iż uzyskanie 15% rob. niezadowalnia, to jednak robotnicy wyszli zwycięsko licząc się z tem, że organizacja jeszcze jest słaba i że dalsza walka jest nieunikniona, o ile robotnicy zrozumią zasady organizacji. **A zatem wszyscy do organizacji a zwycięstwo będzie w całości!**

STRAJK ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W WIELOPOLU (pow. Sanok).

W dniu 17 września odbyły się pertraktacje w Starostwie w Sanoku, w obecności właścicieli firm pp. Wiktora Margulesa i Reicha jakoteż reprezentanta Centrali Marcina Łacheckiego, tow. Dederki i delegatów robotników Kruczka Feliksa i Stacha Jana. Po długich pertraktacjach do zgody nie doszło, gdyż p. przedsiębiorcy ofiarowali zaledwie 10% i to tylko dla młynarzy, a dla tartacznych nic. — Wobec takiego stanowiska kapitalistów robotnicy na zgromadzeniu w dniu 18 w Wielopolu uchwalili **jednogłośnie strajk.** W dniu 19 września po wybuchu strajku przystąpiono ponownie do pertraktacyj, gdzie znowu p. Wiktor ofiarował 10% podwyżki, lecz już dla wszystkich, lecz robotnicy również nie przyjęli tej propozycji. Strajk więc trwa dalej, gdyż robotnicy żądają 40%. Solidarność robotnicza zwycięży.

LWÓW — UMOWA CENNIKOWA

W dniu 15 sierpnia 1927 r. zawarta została pomiędzy Związkiem Zaw. robotników drzewnych „Zgoda" a właścicielami pracowni stolarskich we Lwowie, umowa mocą której zgodzono się na następujące warunki pracy i płacy:

1) Podwyżkę płacy od dnia 16 sierpnia 17% wyżej od płacy przed strejkowej dla wszystkich zatrudnionych robotników.
2) Ustalenie minimalnej płacy 75 gr. za godz. czyli 6 zł. dziennie.
3) Przestrzeganie 8-mio godz. dnia pracy.
4) Wypłacanie angielskiej soboty.
5) Przyjmowanie robotników przez biuro pośrednictwa pracy przy Związku Zaw. rob. drzewnych.
6) Umowa niniejsza ma moc obowiązującą do dnia 1 czerwca 1928 roku jeżeli nie będzie wzrostu drożyzny.

STANISŁAWÓW

również zawiadamia że dnia 12 września b. r. rozpoczął strajk.

PODWYŻKA PŁAC STOLARZY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Minister pracy i opieki społecznej w ubiegłym miesiącu podpisał rozporządzenie w sprawie nadawania mocy obowiązującej orzeczeniu komisji pojednawczo-rozjemczej w Katowicach z dnia 5 września br. w sprawie podwyżki płac w **przemyśle stolarskim na Górnym Śląsku.** Na podstawie tego orzeczenia zarobki zasadnicze dla czeladzi stolarskiej **podwyższa się o 15%** od dnia 9 września na czas nieokreślony, z wypowiedzeniem 14-dniowem przed upływem miesiąca kalendarzowego.

STRAJK STOLARZY MEBLI GIĘTYCH W RADOMIU.

Dnia 12 bm. wybuchł strajk stolarzy mebli giętych w Radomiu z powodu niskich płac i z powodu odmówienia ze strony pracodawców podwyżki, wobec czego wzywa się ogół robotników stolarskich do omijania fabryk mebli giętych aż do odwołania.

AKCJA CENNIKOWA W WARSZAWIE

Dnia 28 sierpnia stolarze warszawscy rozpoczęli akcję o podwyżkę płac. Ponieważ majstrowie zaproponowali 5 do 10% podwyżki, przeto robotnicy na wiecu 28 sierpnia uchwalili strajk, w którym bierze udział około 3.000 stolarzy.

Międzynarodówka zawodowa

We wrześniu odbyło się posiedzenie prezydjum międzynarodówki zawod., na którem zajmowano się rozmaitemi sprawami w związku z odbytym niedawno kongresem paryskim. Już na tem pierwszem posiedzeniu okazało się, jak pożyteczne są uchwalone na kongresie **rezolucje organizacyjne.** Międzynarodówka będzie bowiem odtąd pracowała ze zdwojoną energją i samozaparciem się, przy wzmożonej koordynacji i centralizacji swych sił. Praca jej będzie jednolita i nacechowana zrozumieniem rzeczy.

Jeśli chodzi o uchwalone w Paryżu rezolucje, dotyczące doniosłych problemów bieżących, to prezydjum przedsięwzięło prace przygotowawcze dla wykonania uchwał **o położeniu gospodarczem robotników, o walce o 8-godz. dzień pracy, propagandzie przeciwwojennej** i t. d. Przedewszystkiem ma być przesłany centralom krajowym tekst ustanowionego przez kongres programu gospodarczego z prośbą o dostarczenie wiadomości krajowych, potrzebnych dla wszelkich prac międzynarodowych. A więc chodzi o wiadomości, dotyczące rezultatów walki **przeciw protekcyjnej polityce handlowej, środków zapobiegawczych celem uniknięcia szkód, mogących wyniknąć dla robotników przy racjonalizacji produkcji** jakoteż **walki przeciw krajowemu i międzynarodowemu systemowi kartelowemu.** Te informacje uzyskane przez centrale krajowe i planowane przez nie w przyszłości akcje, mają służyć za podstawę pracy i propagandy na terenie międzynarodowym. W tej myśli zredagowane odpowiedzi mają być nadesłane sekretarjatowi, który je przedłoży natychmiast na posiedzeniu prezydjum. Celem ostatecznym będzie ułożenie **praktycznego programu międzynarodówki.**

Kwestję 8-godzinnego dnia pracy omawiano pod dwojakim kątem widzenia. Ponieważ klasa robotnicza uzyskać może najwięcej korzyści na terenie międzynarodowym **drogą ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej,** uchwalono o ile możności wzmóc pracę w tym kierunku; mianowicie przez podjęcie **kroków u poszczególnych rządów,** przez **współpracę parlamentarną z temi grupami, które odnoszą się przyjaźnie do konwencji, przez zgromadzenia propagandowe i kampanje prasowe.** Wszystkie te kroki należy przedsięwziąć jednocześnie we wszystkich krajach. Ta walka na froncie zewnętrznym uzupełniona ma być **pracą wewnątrz związków zawodowych.**

Wreszcie omówiono **stosunek do międzynarodowego biura pracy.** Krajowe centrale i organizacje mają być stale informowane o omawianych tam problemach. Zatwierdzono obecny skład egzekutywy komitetu robotnic.

Sprawa **reorganizacji międzynarodówki zawodowej** referowana będzie na posiedzeniu egzekutywy w styczniu r. 1928 w Berlinie. Następne posiedzenie prezydjum odbędzie się w listopadzie b. r. w Amsterdamie.

Rozmaitości.

JAKIE ZASIŁKI OTRZYMAJĄ RODZINY REZERWISTÓW POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA?

Rada Ministrów ustaliła wysokość zasiłków dla rodzin rezerwistów odbywających ćwiczenia wojskowe, w następującej wysokości dziennej: Rodzina jednoosobowa na wsi 60 gr., w miasteczku 70 gr., w miastach 90 gr. Rodzina dwuosobowa na wsi 75 gr., w miasteczku 85 gr., w miastach 110 gr. Trzyosobowa na wsi 85 gr., w miasteczkach 100 gr., w miastach 130 gr.

Jako miasta rozumie się osady liczące ponad 25 tysięcy mieszkańców.

WZROST BEZROBOCIA W ANGLJI. Liczba bezrobotnych w Anglji w przeciągu sierpnia, uległa powiększeniu niemal o 70 tysięcy ludzi. Ogólna ilość pozbawionych pracy na terenie Anglii, doszła do 1 miljona 45 tysięcy.

5-DNIOWY TYDZIEŃ PRACY W KANADZIE. Z końcem sierpnia odbył się 43 kanadyjski kongres związków zawodowych, który wysunął żądanie 5-dniowego, względnie 40-godzinnego tygodnia pracy. W niektórych gałęziach przemysłu obowiązuje już 5-dniowy tydzień pracy, w innych gałęziach pracuje się 44 do 48 godzin tygodniowo. „Tem samem — pisze „Adwance" — 40-godzinny tydzień pracy stał się przedmiotem najbliższej walki ruchu robotniczego w jego długim zmaganiu się o krótszy czas pracy". Kongres zajmował się ponadto zagadnieniami społecznemi i gospodarczemi, nadto zniesieniem względnie reformą senatu, zagadnieniami emigracyjnemi. Liczba członków związków zawodowych w Kanadzie wynosiła w roku minionym 121.842, a w bieżącym roku wzrosła o 133.167.

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. Wydawca i odpow. redaktor: Bolesław Jaroszewski Drukarnia Ludowa pod zarządem Henryka Schilfa.